

8. Kurs * Nadrzucanie sznura

Autor: Jacek Jóźwiak

W trakcie pierwszej wyprawy nad wodę, zaduśmy w sobie chęć na ryby. To chwila, w której zaznajamiać się będziemy z fanaberiami wody i zestawu muchowego...

Wyberzmy się nad niewielką rzekę, ale nie nad strumyczek. poszukajmy raczej miejsca ustronnego, aby móc bez żenady poćwiczyć i rzuty i prowadzenie muchy. Do ćwiczeń wybieramy dużą i dobrze widoczną sztuczną muszkę.

Sucha muszka powinna spływać swobodnie. Ani ona, ani przypon, przynajmniej jego żyłkowy fragment, nie powinny bruździć wody. Trzeba zacząć od najprostszego ćwiczenia - na odcinku o równomiernym uciagu wodY należy podać muchę w poprzek rzeki, nieco w górę i pozwalać jej spływać swobodnie, dbając jednocześnie o to, aby mieć możliwie najlepszy kontakt z przynętą. Kiedy mucha spływa, podnosimy szczytówkę kija lub wybieramy sznur. Gdy spływa poniżej - opuszczamy szczytówkę lub wypuszczamy sznur - cały czas trzymając go między palcami lewej ręki.

Przećwicz to przez kilkanaście minut w różnych wariantach. Sznur wyrwa się z wody w chwili, kiedy mucha zaczyna bruździć wodę - pierwszy międzywymach, drugi, trzeci i znów podanie muszki nieco powyżej swojego stanowiska. dzięki wymachom z piórek wytrąsnięta jest woda i muszka znów pływa.

Warto teraz wybrać miejsce, gdzie muszkę podaje się na spokojniejszą wodę, a bliżej prąd jest szybszy. Będziemy się uczyli nadrzucania sznura podczas spływu. Najpierw jednak obserwujemy bacznie sposób jego układania się na wodzie podczas rzutu i eksperymentujemy z lekkim zatoczeniem łuku szczytówką - tak aby ten łuk majdanem był skierowany pod prąd. Bardzo szybko okaże się, że dzięki takiemu "plasowaniu" można linkę położyć na wodzie łukiem, także skierowanym pod prąd. Pozwoli to muszce na spływanie bez bruźdzenia wody na dłuższym odcinku, niż gdyby sznur został położony prosto. Później też nastąpi moment, w którym sznur - ściągany szybciej przez nurt bliżej nas - utworzy łuk skierowany w dół rzeki i trzeba go będzie nadrzucić, zanim zacznie ściągać muszkę.

Kolejne ćwiczenie, to nauka nadrzucania sznura - robimy to energicznym, ale dość płynnym ruchem nadgarstka, unosząc szczytówkę kija skosem do góry pod prąd, wyrwając sznur z wody i nadrzucając go łukiem pod prąd. Trzeba pamiętać o nagłym, sztywnym zatrzymaniu szczytówki wędki pod koniec nadrzucania.

Na pierwszy dzień wystarczą te dwa ćwiczenia. Opanowanie opisywanych dzisiaj elementów jest bardzo ważne - po prostu takie prowadzenie muszki daje szansę na spotkanie z rybą.

W następnym odcinku będziemy rzucać w konkretne miejsca i uczyć się łowić na suchą pod prąd - czyli >> druga wyprawa nad wodę.